

**Stanowisko Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
w sprawie przygotowywanego rozporządzenia ministra edukacji dotyczącego
niezadawania prac domowych uczniom klas I-III szkół podstawowych
i braku obowiązku wykonywania prac domowych przez uczniów klas IV-VIII
szkół podstawowych**

Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, działając na podstawie § 11. ust. 1. pkt 5 Statutu, który stanowi, że „Towarzystwo realizuje swoje cele poprzez współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi, komitetami naukowymi PAN, stowarzyszeniami i organizacjami naukowymi, szkołami wyższymi, instytutami resortowymi i organizacjami działającymi na rzecz rozwoju edukacji”, zajęło stanowisko w sprawie przygotowywanego rozporządzenia ministra edukacji dotyczącego niezadawania prac domowych uczniom klas I-III szkół podstawowych i braku obowiązku wykonywania prac domowych przez uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych. Stanowisko to jest oparte na dostępnej wiedzy naukowej, a także wrażliwości etycznej osób biorących udział w jego przyjęciu. Autorką stanowiska jest Koleżanka dr hab. Agnieszka Szplit, prof. uczelni, specjalistka w obszarze metodyki nauczania na poziomie klas I-III szkoły podstawowej. Analizy Koleżanki są oparte na hospitacjach lekcji, obserwacjach nauczycieli w czasie praktyk studenckich, rozmowach w trakcie szkoleń dla nauczycieli, własnych doświadczeniach jako nauczycielki i rodzica, studiach literatury i dyskusji w mediach. Prezydium PTP przyjęło to stanowisko jako własne.

Stanowisko PTP

Dyskusja nad zagadnieniem zadawania lub nie pracy domowej w klasach 1-3, wymaga rozważenia tej problematyki w kilku wymiarach:

1. Kompetencje nauczycieli: tematyka selekcji pracy domowej jest bardzo ważnym zagadnieniem w procesie kształcenia umiejętności dydaktycznych nauczycieli. W rozmowach podczas prowadzonych szkoleń dla nauczycieli bardzo często zwraca się uwagę, że takie zagadnienie nie jest w ogóle realizowane w czasie studiów. Niestety, również po przestudiowaniu kilku losowo wybranych kart przedmiotów z uczelni wyższych (w zakresie dydaktyki i metodyki) stwierdza się, że jest to tematyka dość rzadko realizowana w trakcie studiów nauczycielskich. Co może oznaczać, że nauczyciele nie posiadają wystarczającej wiedzy dotyczącej tego zagadnienia.

2. Proces doboru pracy domowej wymaga starannego przygotowania nauczyciela oraz bardzo dobrej znajomości uczniów. Konieczne jest bowiem dopasowanie formy i treści pracy domowej do umiejętności uczniów. Ważne, aby nauczyciel miał pewność, że uczeń samodzielnie i poprawnie wykona pracę domową. Wystarczy zapoznać się z opiniami rodziców, aby przekonać się, że prace domowe bardzo często wykraczają poza poziom umiejętności dziecka i rodzice muszą dzieciom w nich pomagać.

3. Rodzice pomagają w pracach domowych, lub nawet sami je całkowicie wykonują, również w efekcie silnego nacisku na zdobywanie dobrych ocen w szkole. Rodzice argumentują, że praca wykonana przez dziecko samodzielnie często nie otrzymuje wysokiej oceny. Warto zatem dyskusji poddać również kompetencje nauczycieli dotyczące oceny pracy domowej. (Inną kwestią jest oczywiście uczciwość rodziców i ich tendencje do wyręczania dzieci a nie pomagania im).

4. Co więcej, ocenianie prac domowych powoduje kolejne negatywne skutki - słabi uczniowie, lub ci, którym rodzice nie pomagają, dostają niższe oceny, co ich dodatkowo demotywuje. Ponadto, w sytuacji, gdy większość klasy poprawnie wykona zadania, nauczyciel czuje się zwolniony z omówienia pracy domowej. Słabszy uczeń nie ma zatem szansy uzupełnienia braków.

5. Forma pracy domowej i jej treść powinny zależeć nie tylko od wieku dziecka, ale i jego indywidualnych umiejętności, zdolności, czy nawet zainteresowań. Stąd dobór pracy domowej wymaga wielkiej uważności i świadomej indywidualizacji pracy. Szczególnie, gdy praca jest wykonywana przez dzieci w klasach 1-3, w których różnice indywidualne (nie tylko

w zakresie pisania, ale i rozumowania czy rozwoju zainteresowań) są bardzo duże. Indywidualizowana praca domowa w zasadzie nie istnieje w polskiej edukacji. Szczególnie, że wymaga od nauczyciela również indywidualnego podejścia do jej sprawdzenia (o tym poniżej). Skutkiem tego niestety, w rzeczywistości, cała klasa dostaje zwykle te same zadania, jedynie poza dodatkowymi pracami dla chętnych przygotowanymi w podręcznikach. Brak indywidualizacji przy wyborze pracy przynosi dodatkowe negatywne efekty, bowiem lepsi uczniowie wykonują pracę, która zasadniczo nie pomaga im w nauce, ale bezsensownie zabiera czas; słabsi zaś nie potrafią wykonać jej poprawnie i albo jej nie wykonują (co jest karane złą oceną i dodatkowo demotywuje) albo wykonują niepoprawnie.

6. Kolejny wątek to poprawność prac domowych. Jeśli forma i treść pracy domowej nie są adekwatne do umiejętności uczniów, to ci wykonując pracę nauczą się wielu błędnych odpowiedzi. Niestety dzieci w klasach 1-3 często nie potrafią nadal zapamiętać poprawnej wersji po fakcie, po zaprezentowaniu jej przez nauczyciela. W pamięci pozostaje wersja zadania, nad którą uczeń zdecydowanie dłużej pracował w domu niż na lekcji. Skutkiem tego często zapamiętywane są błędy.

7. Problem ten nasila dodatkowo sytuacja, w której nauczyciel nie sprawdza pracy domowej z uczniami. Niestety obserwując zajęcia nauczycieli w szkołach widać wyraźnie, że wielu z nauczycieli nie sprawdza prac domowych, ze względu na (jak mówią sami nauczyciele) stały brak czasu. W efekcie błędy pojawiające się w pracy domowej są nie tylko utrwalone w pamięci, ale i pozostają niezmienione w zapisie.

8. Wspomniany ciągły brak czasu wynikający z nadmiaru realizowanych treści powoduje kolejny problem: bardzo często praca domowa jest traktowana przez nauczycieli jako sposób na dokończenie tego, czego nie udało się zrealizować podczas lekcji. W klasach 1-3 dzieci nie potrafią samodzielnie poszukiwać wiedzy i rozwijać swoich umiejętności. Stąd „uzupełnienie” i „dokończenie tematu” spada na rodziców. (Ad vocem: Argument, który pojawia się w dyskusjach z nauczycielami to nadmiar treści wpisanych w podstawę programową. Wydaje się jednak, że sama podstawa programowa nie narzuca tak dużo, jak narzucają wydawcy podręczników. Nauczyciele natomiast zbyt dokładnie się ich trzymają i posługują „gotowcami”. Co więcej presja egzaminu zaczyna zaburzać już funkcjonowanie uczniów w okresie edukacji wczesnoszkolnej.)

9. Sytuacja, w której rodzice ponoszą dużą odpowiedzialność za uzupełnienie braków z lekcji stanowi o nasilaniu różnic społecznych pomiędzy dziećmi. Na wygranej pozycji są dzieci wykształconych rodziców lub takich, których stać na korepetycje.

10. Co więcej, również w związku z brakiem czasu, praca domowa jest zadawana w ostatniej chwili. A zatem, bez dokładnego wyjaśnienia. Zgodnie ze sztuką nauczania powinna być nie tylko omówiona, ale nauczyciel powinien rozpocząć wybrane na pracę domową zadania (np. zrobić razem z uczniami jakiś wybrany przykład).

11. Wątek technologiczny: należy mieć świadomość, że na różnorodnych stronach internetowych pojawiają się gotowe odpowiedzi do zadań czy przykłady odpowiedzi na pytania z podręczników. Obecnie już dzieci w I klasie potrafią sprawnie je odnaleźć. Nie wykonują więc samodzielnie pracy domowej, uczą się jedynie kombinowania, ściągania i oszukiwania.

12. Wątek emocjonalny: w obecnej formule szkoła kojarzy się ze złem koniecznym i ma barierotwórczy charakter. Dzieci gubią naturalną ciekawość i chęć poznawania świata. Dodatkowe obciążenie dzieci zadaniami domowymi sytuację tę nasila, a także uniemożliwia im budowanie relacji rówieśniczych na podwórku, czy poszukiwanie zainteresowań.

Wniosek:

Doceniając wartość dydaktyczną pracy domowej (przypomnienie poznanych treści i ich utrwalenie oraz stopniowy rozwój samodzielności uczniów) w OBECNEJ sytuacji w szkołach **mniejszym złem** jest wycofanie pracy domowej w klasach 1-3, niż kontynuowanie jej funkcjonowania na starych zasadach.

Należy zgodzić się jednak z opinią, że konieczne jest utrzymanie określonych form pracy w domu, np. głośnego czytania oraz pozostawienie wybranych form pracy domowej w przypadku dzieci z trudnościami w uczeniu się, którym praca na lekcjach nie wystarczy.

Przykłady dyskusji o charakterze naukowym:

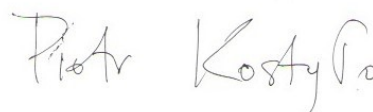
1. Badania prowadzone przez Alphonse Kohna (2006)¹ potwierdzają, że prace domowe aż do 14 r.ż. nie poprawiają wyników uczenia się, lecz powodują stres, frustrację i wyczerpanie. Autor wskazuje również na negatywne skutki braku zaufania do dzieci, błędnych wyobrażeń dotyczących procesu uczenia się i oraz nadmiernego skupienia na rywalizacji. Zalicza do nich brak czasu wolnego u dzieci oraz nasilenie konfliktów

¹ Kohn, A. (2006). The Homework Myth: Why Our Kids get too Much of a Bad Thing, Da Capo Press.

w rodzinach. Na podstawie analizy 300 badań Kohn odrzuca konwencjonalne myślenie, że praca domowa poprawia osiągnięcia i oceny, lub że buduje ona charakter dziecka. Podkreśla natomiast, że praca domowa może spowodować u dziecka całkowite osłabienie zainteresowania nauką.

2. Wyniki badań naukowych dotyczących zadawania prac domowych potwierdzają brak wyraźnych zalet prac domowych i korzyści płynących z ich odrabiania, mniej więcej przez cały okres trwania szkoły podstawowej. Przykładowo współczesne badania potwierdzają negatywne efekty zadawania prac domowych, podkreślając nasilanie rywalizacji, pogorszenie dobrostanu uczniów oraz zmniejszenie zainteresowania nauką (Galloway, Conner, Pope, 2013)². Meta-analizy badań dotyczących prac domowych i ich efektów wskazują na bardzo niską korelację między ilością zadawanej pracy domowej a osiągnięciami uczniów (Gökhan, Cihad, Mehmet, 2017)³.
3. W oparciu o badania przeprowadzone w szkołach duńskich Jesper Juul stwierdza, że „odrabianie zadań w domu jest kontrproduktywne i hamuje postępy w nauce, zamiast je wspierać” (Juul, 2014, s. 48)⁴.
4. John Hattie, w oparciu o syntezę pięciu meta-analiz dotyczących pracy domowej stwierdza, że „wpływ zadawania i odrabiania prac domowych jest niewielki, a w przypadku szkół podstawowych zupełnie nikły” (Hattie, 2015, s. 36)⁵.
5. Rzecznik Praw Obywatelskich w roku 2019 wskazywał na to, że uczniowie cierpią z powodu nadmiernego obciążenia pracami domowymi. A to ma negatywny wpływ na życie całych rodzin, jest też niezgodne z nowoczesnymi trendami edukacyjnymi.

Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego



Prof. dr hab. Piotr Kostyło, MSt (Oxon)

² Galloway, M., Conner, J., Pope, D. (2013). Nonacademic Effects of Homework in Privileged, High-Performing High Schools, *The Journal of Experimental Education*, 81(4), 490-510, DOI: [10.1080/00220973.2012.745469](https://doi.org/10.1080/00220973.2012.745469).

³ Gökhan, B., Cihad, S., Mehmet, C.F. (2017). Homework and Academic Achievement: A Meta-Analytic Review of Research, *Issues in Educational Research*, 27(1), 31-50.

⁴ Juul, J. (2014). Kryzys szkoły: co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców? Podkowa Leśna: MiND, 2014, Praca domowa jako zarzewie konfliktów (s.48-50).

⁵ Hattie J. (2015). Widoczne uczenie się nauczycieli. Jak maksymalizować siłę oddziaływania na uczenie się. Warszawa: Biblioteka Szkoły Uczącej się.